

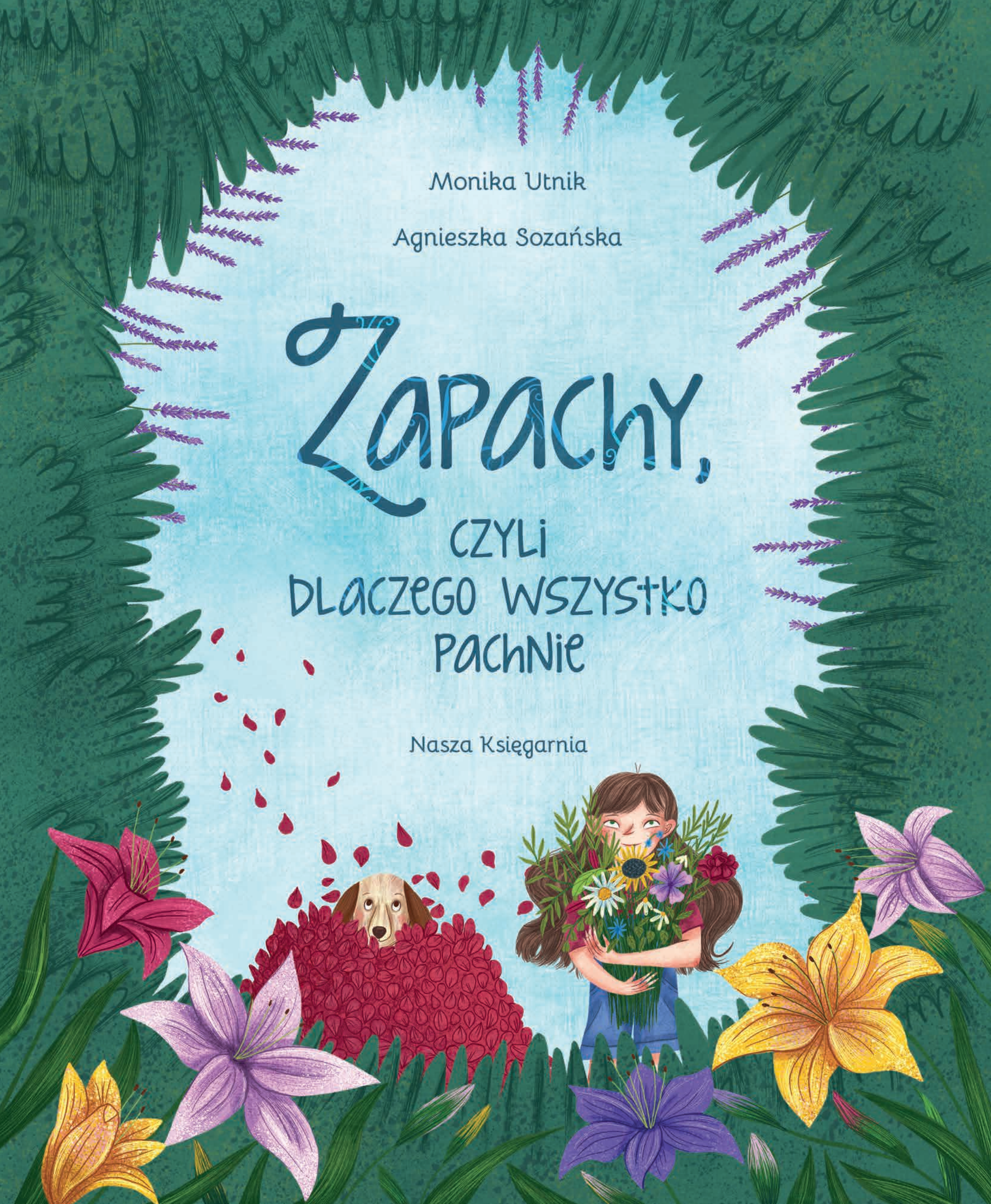
Monika Utnik

Agnieszka Sozańska

# Zapachy,

CZYLI  
DLACZEGO WSZYSTKO  
PACHNIE

Nasza Księgarnia



## DZienne i nocne piękności

Miło jest po szkole usiąść na balkonie czy tarasie wśród pachnących kwiatów. Utóście z nich kompozycje. Rośliny można dobrać wielkością (tylko drobne) albo kolorem (na przykład bledsze i ciemniejsze odcienie różowego). Jest i trzeci sposób – szukać takich kwiatów, żeby pachniały na zmianę: jedno w dzień, drugie w nocy.

### Pachnące w dzień

Mają mocny zapach i intensywny kolor – różowy, fioletowy, czerwony, żółty. Chociażby lilie – pamiętam, że gdy szłam do ślubu, pani florystka odradzała mi ich wybór, bo w połączeniu z emocjami tego dnia ich woń może przyprawić o ból głowy.

Hiacynty zapowiadają wiosnę, konwale z kolei mogą się kojarzyć z Dniem Matki, kiedy zaczynają kwitnąć. Oba gatunki szybko przekwitają, ale mimo to warto choć przez chwilę cieszyć nimi oczy, a także nos.

Lawenda to kwiat, który w słoneczne dni wydziela wyjątkowo mocny zapach. Przywołuje na myśl lato i rozległe pola francuskiego regionu Prowansja. Przybiera formę krzaczastych kęp i może wyrosnąć do 50 centymetrów. Ma drobne, fioletowe kwiaty.

Jednak najbardziej oczywistym z kwiatów pachnących w dzień pozostaje róża. To również kwiat najczęściej wykorzystywany do tworzenia perfum. Najintensywniej pachną róże rosnące dziko.

### Pachnące w nocy

Mają niejednokrotnie silniejszy zapach od tych dziennych. Najpopularniejsza jest maciejka. Jej kwiaty otwierają się dopiero wieczorem. Najlepiej posadzić ją blisko tarasu.

Wiesiołek ma charakterystyczne żółte kwiaty, które na noc się otwierają, a rano zamykają. Z rośliny tej robi się olej, który ma bardzo dobry wpływ na zdrowie i urodę.

Groszek pachnący, pnące dorastające do 1,5 metra wysokości, świetnie ostłoni was przed wścibskimi spojrzeniami sąsiadów. Może mieć różowe, czerwone, białe, żółte lub fioletowe kwiaty. Jego słodki zapach poczujecie wieczorami. To jeden z najmocniej pachnących kwiatów.

Inaczej z kolei mówi się na epifyllum – to tzw. królowa jednej nocy. Oczarowuje nas o zachodzie słońca, ale po całkowitym rozkwitnięciu kwiaty utrzymują się tylko przez noc. To tak naprawdę rodzaj kaktusa, żyjącego pierwotnie (czyli w Ameryce Środkowej i Południowej) w koronach drzew. Na szczęście z powodzeniem można go hodować również w doniczce.

Inną egzotyczną rośliną jest dziwaczek jalapa. Co ciekawe, jego kwiaty są fluorescencyjne – świecą w nocy. Zdarza się też, że na jednej roślinie zakwitają kwiaty w różnych barwach.

# BENZYNA, SMAR i PALONA GUMA

Zapachy miasta nie należą do najprzyjemniejszych. Ze wszystkich stron dociera do nas smród spalin, benzyny, oleju silnikowego. Na domiar złego woń dymu papierosów i swąd spalonej gumy często łączy się z wonią z budek z kebabem i frytkami, wskutek czego powstaje istna mieszanka wybuchowa. Ale wyobraźcie sobie, że niektórym te aromaty ani trochę nie przeszkadzają. Co więcej, chcą nimi pachnieć! Oto perfumy, które zostały wprost stworzone dla takich osób.

Officina Profumo-Farmaceutica di Santa Maria Novella to jedna z najstarszych aptek na świecie (dawniej zarówno leki, jak i kosmetyki sporządzali aptekarze). Wśród kompozycji do dziś przez nią produkowanych jest na przykład Acqua di Colonia – ulubiony zapach królowej Francji Katarzyny Medycejskiej, pochodzącej z włoskiego rodu Medyceuszy. A w siedzibie firmy we Florencji znajdują się specjalnie zaprojektowane przez Leonarda da Vinci naczynia, folki, probówki i flakoniki. Nietypowym zapachem jest Nostalgia. Jak pachnie? Krótko mówiąc: nostalgicznie, jakby ktoś tęsknie wspominał dawne czasy i jeżdżące po ulicach stare auta. Po otwarciu flakonu uderza woń... terpentyny i smaru. Potem zaczyna słabnąć i kojarzy się z warsztatem samochodowym: metalem, dobrze naoliwionym silnikiem, smarem i kurzem garażu. I kiedy wachamy Nostalgie, przed oczami stają nam zabytkowe fordy, ferrari, mustangi.

Wiedeński zakład krawiecki Knize został założony w 1858 roku i wkrótce zaczęto tam szyć ubrania dla dworu Austro-Węgier. W 1925 roku powstał w pracowni pierwszy na świecie zapach dla mężczyzn – Knize Ten – stworzony między innymi przez François Coty'ego. To zapach klubów dla dżentelmenów, w których panowie mieli zwyczaj rozmawiać o polityce i interesach. W kompozycji da się wyczuć przede wszystkim zapach dymu z cygar i alkoholu.

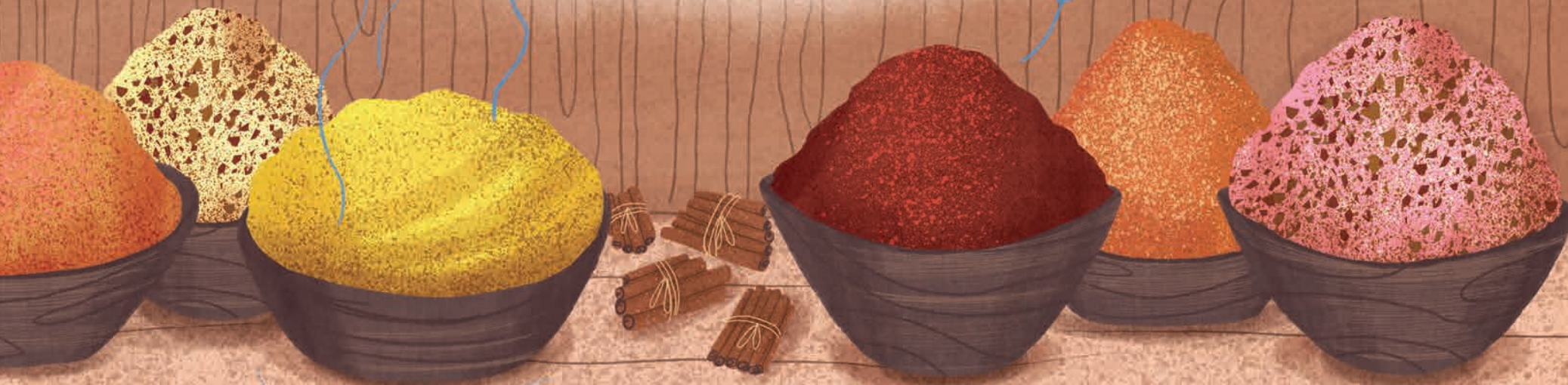
W 2011 roku właściciel *Histoires de Parfums*, Gerald Ghislain, skomponował *Petroleum*, co po angielsku oznacza ropę naftową – symbol bogactwa i luksusu. Fani tego zapachu twierdzą, że przypomina mieszankę przypalonego oleju silnikowego i smaru. Jest w nim nuta żywicy drzewa agarowego, inaczej zwanego oudem. Co ciekawe, ta oleista żywica powstaje, gdy drzewo (często po uszkodzeniu przez owady czy ogień) zostanie zainfekowane przez specyficzny gatunek grzyba. Chore drzewo broni się, wytwarzając żywicę o obłądnym zapachu – cenniejszą niż złoto!

# ŚWIAT PRZYPRAW

Gdy będziecie kiedyś w tureckim Stambule, koniecznie zajrzyjcie na jeden z kilku w tym mieście bazarów. Zobaczycie tam liczne stoiska z piętrzącymi się kolorowymi kopczykami. To przyprawy korzenne. Tylko żebyście nie kichnęli prosto w aromatyczny proszek! Jedne, jak pieprz, potrafią niezłe zakręcić w nosie. Inne, jak papryka czy cynamon, pachną słodko. Zapach kuminu niektórym osobom przypomina ludzki pot. Z kolei gorczyca kojarzy mi się ze zbożem.

Przyprawę warto rozetrzeć w moździerzu i wrzucić na rozgrzany tłuszcz. Dopiero gdy zaczną wydzielać aromatyczną woń, dodajemy kolejne produkty. Dzięki temu cała potrawa będzie miała charakterystyczny smak i niepowtarzalny zapach.

Do przypraw korzennych zalicza się między innymi pieprz, ziele angielskie, gałkę muszkatołową, cynamon, goździki, anyż, gorczycę, kardamon, kurkumę, szafran, imbir czy kumin (nie mylić z kminkiem, który zapobiega wzdęciom i dodawany jest zwykle do kapusty). Kumin to jeden ze składników przyprawy curry.



Nazwa tych przypraw wzięła się prawdopodobnie od Wysp Korzennych (zwanymi współcześnie Molukami). Był rok 1519, kiedy portugalski odkrywca **Ferdynand Magellan** wyruszył na czele floty żaglowców (ponad 200 marynarzy) w stronę Ameryki. Przez cieśninę w Ameryce Południowej, nazwaną potem jego nazwiskiem, wypłynął na Ocean Spokojny, a następnie przybił do wybrzeży Archipelagu Malajskiego. Sam Magellan nie dotarł na Moluki, zmarł na jednej z wysp, ale jego marynarzom się udało. Z całej floty powrócił do Europy jeden żaglowiec z 18 członkami załogi i... ogromnym ładunkiem goździków i cynamonu na pokładzie. I tak rozpoczęła się istna gorączka korzenna w Europie. Dotąd tylko sól pomagała konserwować mięso i nieznacznie wpływać na jego smak. Teraz można było wydobywać z niego pełnię aromatu.

Zanim Magellan zdobył goździki i cynamon, inny – żyjący około 200 lat wcześniej – podróżnik, **Marco Polo**, dotarł do Chin. Wenecjanin przebywający w Chanbatyku (dzisiejszy Pekin) na dworze wielkiego chana Mongołów Kubilaja opisywał w pamiętniku takie przyprawy, jak cynamon, gałkę muszkatołową, goździki i pieprz. Przygody Marco Polo zainspirowały genueńczyka **Krzysztofa Kolumba**, który ze swojej wyprawy przywiózł paprykę chili. Hiszpanie zaczęli nazywać ją „pieprzem tureckim”, wskutek czego spadły ceny pieprzu. Początkowo jednak chili nie cieszyło się popularnością.



Najdroższą przyprawą świata jest szafran, który uzyskuje się z precików krokusa uprawnego. Przypomina czerwone nitki. Starożytni Grecy używali go jako przyprawy, barwnika i składnika perfum.



## W Bibliotece

Gdy dostaniecie od rodziców tę książkę, będzie ona miała zapewne zapach świeżego papieru i farby drukarskiej. Ale po kilkunastu latach, kiedy odgrzebiecie ją z czeluści pudeł i wręczycie swoim dzieciom (mam nadzieję, że na tyle wam się spodoba), zobaczycie, że papier zrobił się żółty i inaczej pachnie – słodko i piżmowo. Ten zapach długo utrzymuje się w nosie i jest bardzo przyjemny. To zapach wiekowych bibliotek. Dlaczego tak nas ujmuje?

Na zapach starych książek mają wpływ między innymi temperatura otoczenia, wilgotność powietrza, słońce, a także substancje wykorzystane do produkcji masy papierowej. Dawniej papier wytwarzano z bawełny i lnianych szmat, dzięki czemu jest trwalszy od papieru współczesnego, zawierającego substancje zakwaszające, powodujące jego szybszy rozkład.

Naukowcy dowiedli, że zapach starych książek lubimy tak bardzo, bo przywodzi na myśl czekoladę, kawę i wanilię. Te trzy produkty zawierają wanilinę, która powstaje podczas rozkładu ligniny i znajduje się również w rozkładającym się papierze. Jak działają na nas czekolada i wanilia, dobrze wie każdy, kto choć raz ich spróbował. Przede wszystkim wspomagają wydzielanie endorfin – hormonów szczęścia, które uwalniają się podczas śmiechu, relaksu czy wysiłku fizycznego. Są także źródłem anandamidu – związku zwanego „cząsteczką rozkoszy”, a powstającego w organizmie podczas snu i relaksu. Ponadto zawierają fenyletyloaminę, związek, który wydziela się również podczas wysiłku fizycznego, a jest nazywany „narkotykiem mitosnym”, ponieważ tworzy w mózgu stan podobny do zakochania. Może też powodować poprawę nastroju oraz zwiększenie wytrzymałości i odporności organizmu na ból. Nic zatem dziwnego, że zapach czekolady kojarzy się tak dobrze, a co za tym idzie – równie ładnie pachną nam stare książki.

Ale warto wiedzieć, że książki nie tylko wydzielają zapachy, lecz także je wchłaniają. Książki kucharskie, z których korzysta się podczas gotowania, będą wobec tego pachnieć inaczej niż dzieła wielkich mistrzów czytane do snu. Tak samo książki, które znajdują się w pomieszczeniach zadymionych czy, nie daj Boże, wilgotnych, będzie czuć tytoniem i stęchlizną.

Pewien młody Walijszczyk, Liam Burgess, w swojej firmie Nomnom Chocolate wymyślił niezwykle ciekawą czekoladę Old Books o zapachu i smaku... starych książek. Połączył aromat między innymi tytoniu z kubańskich cygar, skóry, palonych orzechów laskowych, kadzidła, mirry i wędzonej soli morskiej. Ziarna kakaowca, które wykorzystał w produkcji czekolady, pochodziły z Madagaskaru i były przetwarzane na wyspie w ciągu 48 godzin od zerwania.

Tekst: *Monika Utnik*  
Ilustracje, projekt okładki i strony tytułowej:  
*Agnieszka Sozańska*  
© Copyright for the Polish edition  
by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2022

Konsultacja: dr Anna Szczuka



---

05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6  
e-mail: [naszaksięgarnia@nk.com.pl](mailto:naszaksięgarnia@nk.com.pl)  
tel. 22 643 93 89

Dział Handlowy  
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32  
e-mail: [sklep.wysylkowy@nk.com.pl](mailto:sklep.wysylkowy@nk.com.pl)

[www.nk.com.pl](http://www.nk.com.pl)

---

Redaktor prowadząca *Katarzyna Piętko*  
Opieka redakcyjna *Magdalena Korobkiewicz*  
Redakcja *Zuzanna Laskowska*  
Korekta *Zofia Kozik, Roma Sachnowska*  
Redakcja techniczna, DTP *Karia Korobkiewicz*

ISBN 978-83-10-13732-6

PRINTED IN POLAND  
Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2022 r.  
Wydanie pierwsze  
Druk: Drukarnia LEYKO Sp. z o.o., Kraków